

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. 11. Konto P. K. O. 64.106

Masowe aresztowania Polaków i Żydów

PRZEZ RZĄD KOWIEŃSKI

Większość odstawiono do granicy Polski

resztę postawiono pod sąd polowy

JAKO OSKARŻONYCH O SZPIEGOSTWO NA RZECZ POLSKI

Rząd Polski nie może obojętnie patrzeć na mordowanie naszych rodaków

RYGA, 7.1. Rząd kowieński przeszedł do aktów represji wobec mniejszości narodowych. W nocy z soboty na czwartek przeprowadzono szereg aresztowań Polaków i Żydów w miejscowościach Ołita, Marjampol, Wilkowie i Mircza.

Ogółem aresztowano 150 osób. Wszyscy aresztowani są razem z Wileńszczyzny. Fakt ten był adresem powodem aresztowań. Większość aresztowanych odstawiono do granicy Polski. Część przekazano sądom polowym, oskarżając aresztowanych o szpiegostwo na rzecz Polski.

wym, oskarżając aresztowanych o szpiegostwo na rzecz Polski.

Krematorium w Moskwie

Spalenie zwłok — 20 rubli

MOSKWA, 7.1. Ukończono tu budowę krematorium, które umieszczono w dawnym gmachu cerkwi. W podwórku postawiono estradę dla orkiestry, która przegrywać będzie podczas palenia zwłok. Niebawem odbędzie się próbnego palenia zwłok. Koszt obłożono na 20 rubli. Krematorium wybudowali niemieccy.

Siedem osób zabitych w katastrofie pociągu pospiesznego pod Bukaresztem

BUKARESZT, 7.1. Na linii Constanza — Bukareszt wykołubił się pociąg pospieszny. Jest 7 pasażerów zabitych, a kilkunastu rannych.

— W Shimonoski zdarzył się dwa parowce japońskie. Jeden z nich zatonił i część załogi zginęła.

Cudowny środek przywraca zmarłych do życia Sensacyjne doświadczenia z „agromaliną“

RZYM, 7.1. Jednemu z pacjentów szpitala rzymskiego, który zmarł na gruźlicę, wstrzyknięto bezpośrednio po zgonie agromalinę. Serce chorego poczęło ponownie działać i pacjent żył jeszcze przez kilkanaście godzin.

Koła lekarskie zgodnie wypowiadają opinie o wielkich możliwościach przy stosowaniu tego środka lekarskiego dla utrzymania chorych przy życiu.

Samobójstwo zbrodniczej macochy

Otruta pasierba

Męczona wyrzutami sumienia

powiesiła się w celi więziennej

Mieszkańców kolonki Węzica, pod Miłskiem Mazowieckim, oddawna niepokoiło postępowanie niejakiej Antoniny Kotowej.

Kotowa, kobieta licząca lat 56, nie była lubiana w okolicy. Powzięła oburzenie wywoływały wiadomości o tym, jak katuje ona — węgla dwuletniego pasierba, Stasia. Często dołatywały rozpaczliwe krzyki i płacz dziecka.

Nagle dowiedziawszy się, że mały Stasiek umarł, nie wierzyła i chciała zobaczyć ciało.

— Coś niedobrego... Kotowa straciła ducha. Na coby takie męczeństwo? Chłopak był zdrow jak ryba.

Te słowa były dla niej wręcz do policji. Zainteresowano się nazwą śmiercią małego Stasia i rozpoczęto dochodzenie.

Kotowa wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się do okrutnego czynu. Rano wysypała do mleka truciznę i dała je dziecku do wypicia. W parę chwil pasierb już nie żył.

Po przesłuchaniu miejscowa policja osadziła trucienną w a-

resztę gruntem w Dzierżogos. Kotowa nie okazywała wielkiej skruchy. Przyznała się, że pasierba niekochała.

— Cóż miałam wychowywać nieswoje dziecko? — mówiła — Zły był dzieciak i tyle.

Pozostawiona jednak w samotności w piśmie strażonki celi więziennej zaczęła się zastanawiać głębiej nad swoim czynem. Zapytywała strażnika aresztu co jej grozi za zbrodnię. Często płakała.

Aż dnia, gdy dozorca więzienia przyniósł do celi zainformowaną przez Kotową, niosąc jej śniadanie, z ust jej wyrwał się okrzyk przerażenia.

Na krzyk strażnika wbiegł strażnik i znalazł ją już trupem.

W samotności rozważając swój czyn powzięła straszne postanowienie. Sama wymierzyła sobie sprawiedliwość.

— Na dworcu głównym we Lwowie wpadł pod koła pociągu funkcjonariusz policji Piotr Odyński, w wieku 35 lat, pasażerów pociągu zginął na miejscu.

Krwawy terror hula rozstrzelanie działacza polskiego

wraz z synami

KOWNO, 7.1. Ostatnio aresztowano z rozkazu rządu kilku posłów frakcji robotniczej parlamentu za podpisanie protestu.

przeciwko rozstrzelaniu 4 Komunistów. W Poniewieżu rozstrzelano znanego działacza polskiego Domaszowicza wraz z synami.

Wyniany premier kowieński na tajnym zjeździe stronnictwa w Berlinie

RYGA, 7.1. W Berlinie odbył się tajny zjazd partii ludnicków, w którym wziął udział Slesowski.

Na zjeździe omawiano taktykę partii w razie rozwiązania Sejmiku.

Wielka klęska Anglików w Chinach

Wypadki w Kantonie, Hong-Kongu i Hankau

LONDYN, 7.1. W Kantonie wybuchło na wszystkich budynkach celnych i państwowych flagi rządu kantonieckiego, zamiast flagi republiki chińskiej.

Cudzoziemcy opłacają wyjątkowe cła bez protestu. W samym Kantonie zebrano w ciągu jednego dnia 3.000 funtów, tytułem cła.

TOKJO, 7.1. W Hong-Kongu Chińczycy zamknęli rozmaite angielskie przedsiębiorstwa, a właścicieli wypędzili. Budynki rządów gminnych i urzędy celne zostały obsadzone przez Chińczyków.

LONDYN, 7.1. Brytyjski konsul generalny w Hankau nadesłał do rządu angielskiego depeszę, w której donosi, że ewakuacja miasta przez wszystkich obywateli jest niemożliwa.

Admiralicja angielska postanowiła wysłać 9 nowych kontroldorów na wody chińskie.

W Zakopanem 21 stopni

ZAKOPANE, 7.1. Data o godz. 8-9 rano zanotowano temperaturę — 21 st. R. Pogoda ładna. Dnie niewielki wiatr z południa — 2 mtr. na sekundę. Pokrywa śnieżna 30 cm. starego śniegu i 2 cm. nowego.

W Morasku Oka temperatura — 21 stopni. Pogoda ładna. Pokrywa śnieżna urosła do 65 cm. starego i 3 cm. świeżego śniegu.

Na Hall Górniołowej zanotowano temperaturę w nocy — 18 st. Pogoda piękna, wiatr słaby. Pokrywa śnieżna 40 cm. starego i 3 cm. nowego śniegu.

— W Poznaniu zmarł w 69-ym roku życia Józef Pałeczki, dziennikarz, b. długoletni redaktor Głosu Olsztyńskiego.

Złodziej spalony na stosie

Ponurą sceną średniowiecznego samosądu

na zapadłej wsi

Potwornego samosądu dokonali chłopcy wsi Moryn. Od dłuższego czasu grasował

wę wsi jakiś niezwykle złodziej, gdyś ginęły najdroższe rzeczy. Raz po raz również padało

ofiarą kradzieży, co z kłopotem było dla wsi.

Wielu postanowiło wykryć złodzieja. Różnymi próbowano sposobami, wreszcie udało się schwycić na gorącym uczynku jednego z miejscowych chłopów Wacława Świątkę.

Cała wieś zgromadziła się na wieść o schwyceniu złodzieja i ani jeden głos nie padł za oddaniem go w ręce policji.

Jednogłośnie postanowiono śmiercią ukarać amatora cudzej własności.

— Spalę go na stosie! — podał ktoś straszny pomysł i wznieśli entuzjazm nieprzytomnego tłum.

W pół godziny nazmosszono drzewa na pole za wsią i ułożono wysoki stos wokół wbitego w ziemię, wysokiego pala.

Wśród wrzasków, pod gradem kamieni zawieszono pół tywego złodzieja do stosu, przywiązano drutem i powrozami do pala, poczem podpalono stos.

Rozpaczliwy krzyk tywcent smażonego człowieka górował nad dziką wrzawą zebranej wokół tłuszczy.

Płonący stos był tak wielki, że z sąsiedniej wsi wyruszyli ludzie na pomoc, myśląc że to pożar.

Z dogorywającego stosu wyciągnęto pół-zwęglonego już zwłoki niebezpiecznej ofiary ciemnoty.

Policja aresztowała 28 chłopów za udział w tym okropnym samosądzie.

Trudno, zaiste, dać wiary tej potwornej relacji.

Ples na krze przepłynął Wisłą z Warszawy na Pomorze

Rybak z włości Szynych w pow. chełmińskim na Pomorzu, wyruszywszy łódką na Wisłę, ujrzał na wielkim złomie kry pływającego psa-wilka.

Wylowił go. Biedne zwierze było ostatecznie wygłodniałe i wyczerpane.

Ples przepłynął ogromny smat rzeki aż z Warszawy. Świadczy o tem obroza z warszawską marką na rok 1926, opatrzoną numerem 4489.

Czyli ples odbył tak straszną podróż, pod ciągłą grozą śmierci?

— Dnia 15 b. m. uruchomili pociąg o wielkiej specjalnej pociąg pospieszny pomiędzy Rygą a Władywostokiem. Pociąg ten kursować będą raz na tydzień, podróż z Rygi do Władywostoku przez Moskwę trwać ma 14 dni.

— Podczas prac przy kolei strategicznej na granicy Afganistanu odkryto bogate pokłady srebra, miedzi i ołowiu.



ZIMA NA WSI

LEONARD WINTOROWSKI

Najskuteczniejsza szkoła uczuć obywatelskich

Na stole jednego z naszych działaczy państwowych leży pono stała otwarta książka nieboszczyka Faguet'a o „Kulcie niekompetencji”. Z książki tej, niby z pełnego koźczu dobiega on wszystkie swoje strzały przeciw parlamentarizmowi, przeciw głosowaniu powszechnemu i wogóle przeciw demokracji.

Każdy sięga po takie argumenty, na jakie go stać, i gdy nie może znać skutecznych, szuka przynajmniej — czelgodnych.

Zarzut niekompetencji, skierowany przeciw reprezentacji, wychodzący z wyborów powszechnych, istotnie, jest tak stary, jak bajki Ezo-pa, lub przypowieści Sokratesa.

Ma on, jak wiadomo, swe tradycyjne uzasadnienie w niskim poziomie oświaty, dostępne szerokim masom.

Albo czy niedobry oświaty publicznej odbija się tylko na bilansie wyborów?

Czy w równym stopniu nie obniżają one wszystkich działań służby, opartych o zasadę powszechności?

Czy nie odbija się one w sposób równie niemy na służbie wojskowej, na sprawności podatkowej, na wydajności przemysłu i rolnictwa?

Albo coż stąd? Czyż dla braku oświaty mamy służbę wojskową zawieszoną aż do czasu, w którym ma się dobrać do wymaganą stawa-nia przez nowoczesną technikę wojskową?

Byłoby to absurdem ze stanowiska obrony krajowej, a jednocześnie grzechem przeciwko warstwowi najmniej oświeconemu.

Dlaczego? Oto dlatego, że służba wojskowa należy do demokratyzacji, wymagając pewnego stopnia oświaty, sama staje się tej oświaty dźwignią i czynnikiem.

To samo powiedzieć należy i o demokratycznym prawie głosowania.

Powszechność, równość prawa wyborczego, obok podatku z mienia i podatku z krwi, stanowi najpotężniejszą w ustroju obecnym szkołę uczuć obywatelskich.

Skądże — powiedzcie — wzięły się biadania teraźniejsi nad brakiem kompetencji w masach?

Pochodzą one — odpowiemy — z większego właśnie, niż dawniej popytu na wiedzę, na wykształcenie, na sprawność fizyczną i umysłową; z popytu wytworzonego przez demokrację.

Demokratyczne prawo wyborcze stało się pochodnią, która oświeciła obszary tej kłębki, jaka jest zaoferowanie umysłowe, jego to funkcja bezpośrednia stała się żywiołowy poryw ku przezwyciężeniu ciemnoty, jaka pozostawiała nam w spadku dawne wieki.

Z powszechnego prawa głosowania rodzi się szkoła powszechna. Zgadzacie owo prawo, a zwyciężycie w społeczeństwie najpotężniejszy bodziec ku pracy nad własną oświatą.

W. Rykowski.

Memoriał dziennikarzy w sprawie nowych rozporządzeń prasowych został onegdaj złożony w Prezydium Rady ministrów

WARSZAWA, 7.1.

Zarząd Związku syndykatów dziennikarzy polskich na odby-tym wczoraj posiedzeniu przyjął memoriał Syndykatu dziennika-ry warszawskich o rządowych projektach rozporządzeń prasowych jako opinie całego zorgan-i-zowanego dziennikarstwa polskie-go.

Memoriał ten, analizujący rzecz-cowo (na 52 str. druku maszyno-wego) poszczególne artykuły pro-jektowanych rozporządzeń, zo-stał, wraz z opiniami syndykat-ów: wielkopolskiego, śląskiego i żydowskiego w Warszawie, zo-łożony w prezydium Rady mini-strów wczoraj o g. 2 po poł.

Zapowiedziany telegraficznie w dniu 5 b. m. memoriał Syndykatu lwowskiego zostanie doręczo-ny prezydium Rady ministrów dodatkowo, po nadejściu do War-szawy.

W programie: Salto - Saens, Massenet, Moniuszko, godz. 18.40 - rozmarość, godz. 19 - odczyt p. t. „Andrzej Strug” wygłosił red. Dż. Debiński, godz. 19.30 - komunikat rolniczy, godz. 19.45 - po-gawędka z działu „Radokolonia” - wygłosił prof. dr. M. Stępiński, godz. 20.10 - odczyt p. t. „Ochrona przyro-dy” - wygłosił prof. W. Szafer, godz. 20.30 - koncert wokalny, muzyka lekka, godz. 22.00 - Sygnat czasu. Komunikat prasowy, godz. 22.30 - mu-zyka taneczna (retransmisja z bukietu „Wielka Ziemianka”).

BERLIN. (Długość fali 463.9 mtr.): godz. 16.30 - kameralna orkiestra Eke, godz. 20.30 - Berlin, „Schla-ger”, godz. 22.30 - muzyka taneczna.

PRAGA. (Długość fali 348.9 mtr.): godz. 11.12.15 - 16.30 - koncerty, godz. 20 - operetka, godz. 21 - mu-zyka popularna.

RZYM. (Długość fali 422.6 mtr.): godz. 17.15 - Jazz-band z hotelu Rosja, godz. 21 - koncert wokalno-in-strumentalny.

WIEDEN. (Długość fali 517.2 mtr.): godz. 19.45 - operetka „Baccaro” Rebranszja jazz-bandu z hotelu Bri-otol.

WROCLAW. (Długość fali 322.6 m): godz. 16.30 - koncert salowy, g. 20.15 - „Wesoła tała”, g. 21.15 - mu-zyka taneczna.

JAK JEST NAPRAWDĘ W ROSJI SOWIECKIEJ?

Bez pomocy kapitału zagranicznego kraj zrujnowany wstrząsami ostatnich 10-ciu lat nie potrafi się dźwignąć

B. POSEŁ POLSKI, dr. KĘTRZYŃSKI

o sytuacji gospodarczej Sowieców

Po dwuletnim pobycie w Moskwie powrócił do Warszawy dotychczasowy nasz poseł w Moskwie prof. St. Kętrzyński.

Zwracamy się do niego z za-pytaniem, jak się przedstawia ob-cena sytuacja ekonomiczna Rosji sowieckiej?

— Opinie o sytuacji ekonomicznej Rosji grzeszą, moim zdaniem, albo przesadnym optymizmem, albo podobnym pesymizmem — odpowiada nam prof. Kętrzyński.

— Prawda leży pośrodku. Nie ulega wątpliwości, że terytor-jum sowieckie nie przedstawia dziś poważniejszego rynku zbytu dla „produkcyj europejskiej”.

Wprawdzie ludność odczuwa liczne i dotkliwe braki, ale ogólnie zaobserwować po prześlach ostatnich lat dziesięciu zmniejszyło się zdolność nabywcza konsumenta i ograniczyło w wysokim stopniu pojemność rynku rosyjskiego. Prymitywne swe potrzeby ludność, zwłaszcza na wsi, stara się zaspokoić w granicach własnego gospodarstwa. Jednocześnie władze sowieckie, korzystając z monopolu handlu zewnętrznego, przestrzegają pilnie ograni-czeń importowych, by nie powiększać stalego od dwu lat deficytu bilansu handlowego. Powiększenie pojemności rynku rosyjskiego może nastąpić tylko po-woł. Należy pamiętać, że jest to kraj przedewszystkiem rolniczy, o niskiej naogół kulturze gospo-darczej. Poprawa produkcji rolnej i hodowlanej nie może nasta-

pić szybko. Dla potrzeb kraju ta produkcja jest wystarczająca, ale jej możliwości eksportowe są i pozostaną jeszcze przez czas dłuższy, bardzo ograniczone.

Gorzej przedstawia się sprawa wyzyskania bogactw naturalnych i uprzemysłowienia kraju.

Ołbrzymi obszar Rosji nie po-zwala na rozwinięcie dostatecznie gęstej i dostosowanej do po-trzeb sieci komunikacyjnej.

Drugą ważną przeszkodą jest brak kapitału. Mała wydajność pracy robotniczej, przestarzałe urządzenia techniczne, kosztowa ta i ograniczona produkcja — są to warunki dla produkcji niekorzystne.

Przed wojną życie ekonomiczne Rosji było zasilane rok-rocznie intensywnym dopływem kapitałów obcych. Dziś obcy kapitał zrażony do Rosji sowieckiej, nie dopływa wcale lub bar-dzo słabo.

Koniecznym warunkiem przy-

wrócenia zaufania kapitału obce-go jest pozytywne rozwiązanie sprawy długów przedwojennych i własnych zobowiązań sowieckich.

Organy rządowe sowieckie, kierujące życiem ekonomicznym kraju, pracują bardzo intensywnie i planowo, robota ich ma nie-wątpliwie poważną wartość teo-retyczną i praktyczną.

Troska nad utrzymaniem waluty, wytrwała praca nad zrównoważeniem bilansu, nad zaspoko-bieniem najpilniejszych potrzeb, odnowieniem warsztatów pracy i zorganizowaniem wytwórczości daje pewne wyniki.

Jednak bez udziału i pomocy kapitału obcego ożywienie pro-dukcji przemysłowej, wyzyska-nie bogactw naturalnych i podnie-sienie dobrobytu ludności w bli-skiej przyszłości będzie niewy-konalne lub bardzo trudne — ko-fi-czy prof. Kętrzyński swoje inte-resujące spostrzeżenia.

Slepy tor „Wagonu” Rząd wykupuje fabrykę zbudowaną za rządowe pieniądze

WARSZAWA, 7.1.

Podkomisja budżetowa ma dziś zapoznać się ze stanem faktycznym i prawnym fabryki „Wagon” w Ostrowie.

Komisja budżetowa przy rozwa-żaniu preliminarza ministerstwa komunikacji, natknęła się na po-zycję 3 milionów zł., przeznaczoną na resztę cen kupna owej fa-bryki. Uchwałę uzależniono od wyników badań poruczonych pod-komisji.

Znawcy kolejowości w Sejmie twierdzą, że istniejące w Polsce warsztaty kolejowe potrafią w pełni sprostać zapotrzebowaniu.

Więc pocóż zwiększać wydatki państwowe: zakupem zbędnej dla potrzeb kolejowości fabryki?

Fabrykę „Wagon” zorganizowa-ł w swoim czasie przedsiębiorcy na podstawie układu z admini-stracją kolejową, zapewniającego zamówienia państwowe w rozma-nych, poręczających fabryce trwa-ły byt i rozwój.

Budżetowe względy jednak sta-nęły na przeszkodzie spełnieniu zobowiązania, fabryka „Wagon” pozbawiona dostatecznych zamówień utyka i woła do Rządu: sko-ro tak, to proszę nas wykupić.

Fabrykę zmontowano w swo-im czasie z zaliczek, otrzymanych na zamówienia, a więc

z funduszy państwowych. Skarb państwa wykupuje więc fabrykę, założoną z własnych funduszy, od formalnych wła-snościeli.

Czy to nie krytyka? A ponieważ duża mnogość przedsiębiorstw prywatnych powstała podobnie z funduszy państwowych, trzeba raz o tem zasadniczo pomówić.

Czy skarb państwa ma być za-wsze zerowiskiem kombinato-rów?

„WAGON” w Sejmie

WARSZAWA, 7.1.

Pod przewodnictwem posła Ry-mara obraduje dziś podkomisja budżetowa, która ma się zapo-znać ze stanem faktycznym i prawnym fabryki „Wagon” w Ostrowie, zakupionej przez skarb państwa.

Z ramienia Rządu przybyli na komisję: dyrektor departamentu ministerstwa komunikacji p. Sku-pniewski i naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu, p. Sienkiewicz.

Komisja zapozna się z kontrak-tami, zawartymi i wysłucha wy-jaśnień.

Podniesienie bandery polskiej na pięciu wielkich okrętach morskich

Uroczystość poświęcenia w Gdyni

Z Gdyni donoszą: W czwartek ubiegły odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlo-wych, zakupionych przez rząd polski we Francji. Pierwszy z tych okrętów „Wilno” przybył

do Gdyni w niedzielę wieczorem, witany przez ludność miej-scową. Okrętem tym dowodził kpt. Stankiewicz. W poniedziałek po południu przybyły okręty „Kraków” (komendant kpt. Niewiarowski), oraz „Poznań” (komendant kpt. Bramański). Ostatni z zakupionych okrętów „Toruń” wyjechał do Gdyni w ubiegły wtorek z Cherbourg.

Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno” w obecności ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, któremu towarzyszyli podsekretarz stanu Doleżał i grono urzędni-ków. Ponadto byli obecni: komisarz Rzpłitej min. Strassbur-ger, wojewoda Młodzianowski, poseł Żalaska, starosta morski gen. Zaruski, prezes kolei Tar-nowski, członkowie polskiej de-legacji do Rady Portu w Gdań-

sku, szef sztabu floty kom. Kor-rytowski, gen. konsul fiński w Gdańsku Noe i w inn.

O godz. 11 m. 30 zaproszeni na uroczystość goście i załoga okrętu „Wilno” zebrałi się

na pokładzie „Wilna”, na którym ustawiono mały ołtarzyk. Po odprawieniu modłów wśród dźwięków hymnu narodo-wego, odegranego przez orkie-strę marynarki wojennej, nastąpiło podniesienie bandery polskiej.

Dyrekcja żeglugi polskiej po-dejmowała zaproszonych gości śniadaniem. Burmistrz Gdyni p. Krauze złożył rządowi polskiemu życzenia i zapewnił, że lud-ność wybrzeża pozostanie zawa-sze wierna Polsce.

Z kolei przemówił minister Kwiatkowski

i podkreślił, że fakt zakupienia 5 okrętów i podniesienia na nich bandery polskiej jest początkiem naszej pracy twórczej na morzu. Fakt ten ma doniosłe znaczenie. Handel morski i nasza ekspansja na morzu tworzy innych ludzi i inne charaktery, stwarza ludzi zdolnych do dania odporu wszel-kim trudnościom i przeciwno-stwom.

— Dzień dzisiejszy — mówił p. minister — wytwarza silne nierozzerwalne węzły, które wy-brzeże Polski zwiążą z sercem Polski — Warszawą. Nasza skro-mna dzisiejsza flota musi się po-mnożyć wielokrotnie. W imię do-bra całego narodu wnoszę o-krzyż „Flota polska nie żyje i rozwija się!”

Z kolei przemawiali: prezes Rady administracyjnej żeglugi polskiej p. Ratajski, prezes sejmowej ko-misji morskiej poseł Żalaska i

wojewoda pomorski Młodzia-rowski.

P. minister Kwiatkowski wraz z towarzyszącymi mu osobami i zaproszonymi gośćmi zwiedził prace około budowy portu, a na-stępnie oglądał szczegółowo okręt „Wilno”, poczem odjechał do Warszawy.

27 i pół miliona złotych do 1-go kwietnia wyda na siebie Warszawa

Władze nadzorcze zatwierdziły bud-żet do-hodów i rozchodów zarządu m. Warszawy na pierwszy kwartał b. r. w wysokości 27.480.450 złotych.

Rozmianami swymi budżet ten nie przekracza budżetów kwartalnych roku ubiegłego.

Następny budżet będzie już obejmo-wał okres całoroczny od 1 kwietnia do 31 marca 1928 r.

— Towarzystwo mieszkające wagonów sytylnych „Mikropa” przejmie eksploatację wagonów sytylnych i restaura-cyjnych na kolejach sowieckich oraz o-trzyma koncesję na budowę botek w miastach Rosji.

— W najbliższym czasie ma odbyć się w Nowym Jorku spotkanie rewan-ko we między mistrzem świata w boksie Tunneyem a Dempseyem. Tunney nie-zależnie od wyniku spotkania ma otrzy-mać milion dolarów.

GIEŁDA

WARSZAWA, 7.1.

Nierządowa giełda pieniężna by-la podczas wczorajszego święta przez kilka godzin zerowiskiem zgłodniałej spekulacji, która chcia-la wykorzystać beczyność Banku Polskiego. Skończyło się jednak tylko na kilku drobnych tranzak-cjach dolarami po 9 zł. Dziś żądają za nie już tylko po 8.98 i pół, ale zupełnie bez powodzenia. Bank Pol-ski płaci za gotówkę dolarową na-dal 8.95 i 8.94 (za drobne odcinki).

Na prywatnym rynku papierów wartościowych tendencja niemal z każdą godziną tężeje. Kursy dzisiejsze przekroczyły notowania urzędowe ze środy.

Tranzakcje terminowe zawierane są po kursach znacznie wyższych. PRYWATNE NOTOWANIA

Metale Rubel złoty 4.735, Dolar srebrny 8.46, Rubel srebrny 2.62, Srebrny błon rosyjski 1.21.

Dewizy Berlin 2.14, Belgia (za 100) 125.55, Ho-landia (za 100) 361.1, Londyn (za 1) 43.78, Paryż (za 100) 35.62, Praga (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.25, Wiedeń (za 100) 127.22, Sztokholm (za 100) 241.2, Włochy (za 100) 40.4, Czer-woniec 34.00.

Akcje B. Polski 88.25, B. Dyskontowy 10.00, B. Handlowy 3.1, B. Przem. we Lwowie 0.14, B. Zachodni 1.5, B. Zjedn. Złom. Polski 1.5, B. Zw. Sp. Zar. 5.5, Złoty 1.2, Elektryczność 4.5, Pol. Tow. El. 0.11, Czersk 0.34, Częstochowa 1.15, Go-sławice 37.5, Warsz. Cukier 2.95, Półzet 27.25, Łazy 0.14, Wysocka 4.00, Węzł 59.25, Nobel 2.2, Cegielski 14.5, Płomień 2.35, Lódop 16.00, Modrzewski 3.85, Nor-bin 94.00, Ostrowiecki 8.4, Parowoz 0.28, Rudzki 1.13, Starachowice 2.1, Ur-sus 1.2, Zawiercie 14.4, Żyrardów 10.7.

„Czas obywatela, to bojaństwo społeczeństwa!”

W IMIĘ TEGO HASŁA

min. Składkowski zaleca urzędnikom szybkie i sprężyste załatwianie spraw

Minister spraw. wewn. gen. Składkowski wystosował do wo-jewodów nowy okólnik w sprawie toku urzędowania w województwach i starostwach.

W okólniku tym minister kładzie nacisk na to, by wszystkie akta były podpisywane wyraźnie i przez urzędnika, który faktycz-nie w danej sprawie decyduje.

Na każdym stoliku w urzędach powinna być umieszczona tabliczka orientacyjna, na której figurowałyby numer pokoju, nazwisko urzędnika, jego tytuł służ-bowy i sprawy, jakie ten urzęd-nik załatwia. W ten sposób petent będzie wiedział, z kim rozmawia i zaoszczędzi sobie i urzędnikowi czasu, traczonego na zbędne infor-

mowanie się i błądzenie po bu-rze.

Minister zapowiada nadto, że nadal będzie dokonywał niespo-dziewanych inspekcji, przyczem będzie się interesował głównie stosunkami urzędów do ludności, przyjmowaniem petentów itd.

Czas to pieniądz, a czas oby-watele, to bogactwo społeczeń-stwa — kończy swój okólnik p. min. Składkowski i poleca nie przetrzymywać obywateli w o-gonkach po kilka godzin, lecz załatwiać ich szybko i spręży-scie.

Prace komisji ankietowej

Na pierwszy ogień idą badania kosztów produkc-i artykułów sprężynowych odzieżowych i budowlanych

Prace komisji ankietowej dla badania kosztów produkcji, po-toczą się obecnie po powrocie specjalnych delegatów rządu pp. Klingera, Jastrzębskiego i Ko-nopczyńskiego z Berlina — ra-żno naprzód.

Wybór członków komisji an-

kietowej rozpocznie się nomina-cja prezesa, którym najprawdo-podobniej zostanie prof. Haus-wald ze Lwowa. Od opinii i zgo-dy prezesa zależać będzie osta-teczne zaakceptowanie kandy-datów, co nastąpi około 15 bm.

Po ukończeniu się komi-sji, w pierwszej linii badane będą przedewszystkiem koszty artykułów spożywczych i odzież-owych, oraz działu budowlane-go.

—

Z dyrektora operetki

— kupcem

Znam w Warszawie firmę „A. Choj-nacki” — magazyn z konfekcją męską przy ul. Marszałkowskiej nr 109 — w tych dniach przetrąca na własność p. Ignacego Sołtysa, b. dyrektora admini-stracyjnego teatrów „Nowości” i „Wo-dewil”.

P. Ignacy Sołtys, absolwent wiedeńskiej szkoły handlowej, jest z zawodu kupcem w tej branży i przed wojną posiadał własną firmę w Krakowie.

Instytut Radowy stanie wkrótce pod dachem HOJNY DAR KIELC

Komitet Daru Narodowego dla Marii Curie-Skłodowskiej (Nowy Świat 21), który buduje w Warsza-wie Instytut Radowy, otrzymał w ostatnich dniach hojny dar zł. 5000 od magistratu miasta Kielce, dar tendarzkiej pożarnej, że pozwoli na wykończenie dachu, którym się obecnie pokrywa prawie już goto-we w stanie surowym, mury gma-chu.

W ten sposób miasto Kielce stało się członkiem - fundatorem Instytutu Radowego, co zostanie utrwalone na honorowej tablicy w przedsiönku gmachu.

Z innych miast dotad ofiarowa-ny większe sumy: Warszawa z 5000, Łódź z 5000, Będzin, Grod-ny, Huta Królewska, Radom, Strz-ów, Wilno, każde po z. 1000.

Gdyby wszystkie miasta polskie

CYRULIK WARSZAWSKI



Odrodzona Venus



Oto słynna aktorka amerykańska Gloria Barrett, której budowa niewiele różni się od klasycznych Venus z Milo

Ostatnia latarnia Habsburgów



W cichej wiosce hiszpańskiej przebywa b. cesarzowa austriacka z ostatnią latarnią habsburską, gotowa każdej chwili do przyjęcia koron monarszych.

Ilu Niemców zdradza swe państwo

Znamienita statystyka zbrodni szpiegostwa

Znamienita statystykę zamieszczają pisma niemieckie. Dotyczy ona stałego, datującego się od r. 1909 wzrostu zbrodni zdrady kraju w Niemczech.

Statystyka nie podaje danych za okres wojny, który jest pod tym względem najtrudniejszy do ujęcia w cyfrach. Dane powojenne zaś nieproporcjonalnie przewyższają cyfry z okresu przedwojennego.

Jeszcze w r. 1909 skazano w Niemczech za zdradę państwa za ledwie 6 osób, w r. 1910 — 10 osób, w r. 1911 — 14 osób, w r. 1912 — 21 osób, w r. 1913 — 21 osób. W pierwszym roku po wojnie światowej, a więc w r. 1919 skazano — 88 osób, w r. 1920 —

— W zakładzie wychowawczym w Linzu trzech wychowanków otruto się i następnie rzuciło się z okna.

W liście pozostawionym przez samobójców jako przyczynę rozpaczliwego kroku podają oni nieuleczalną chorobę.

Mistrz... pija kawy



W Nowym Jorku „rozegrano” niedawno najbardziej osobliwy konkurs z wszystkich urządzanych dotychczas na świecie. Chodziło mianowicie o ustanowienie rekordu... picia kawy i zdobyć tytuł mistrza.

Pogrzeb boskiego władcy Japonii

Przy ponurej muzyce fletów bambusowych
święte woły odwiożą do mauzoleum zwłoki cesarza Japonii
KAŻDY OBRÓT KÓŁ WYDA SIĘDŃ SKRZYPIEĆ --- TAK, ABY SIĘ SERCA ŚCISNĘŁY...

Japonia, która tak szybko wchłonęła cywilizację Zachodu, pozostała jednak głęboko wierna swym odwiecznym tradycjom, gdy chodzi o wydarzenia wielkiej doniosłości narodowej. Tak też i pogrzeb zmarłego niedawno cesarza odbędzie się

według wspaniałego ceremoniału, obowiązującego od wieków przy chowaniu zwłok władców Japonii.

Zgon Mikada ogłoszono oficjalnie dopiero wówczas, gdy zwłoki jego zostały już przeniesione do pałacu w Tokio i zabalsamowane. W 15 dni od tej chwili

zwłoki cesarza

będą wystawione na widok publiczny, a co 10 dni aż do dnia pogrzebu będą odprawiane uroczyste nabożeństwa.

W dniu pogrzebu kapłani rozsuna białe zasłony, okrywające katafalk. Wszyscy obecni, z nowym Mikadem na czele, wzniosą modły za ducha Zmarłego

przy ponurej muzyce fletów bambusowych. Ponieważ Mikado — Syn Nieba, pochodzi od bogini

Słońca Ama — Terasu, zrodzonej z lewego oka bożka Izanaj — księżyc zaś jest dzieckiem jego oka prawego — pogrzeb każdego cesarza Japonii odbyć się musi w nocy,

by bolesnym ceremoniałem nie zasmucać wielkiego przodka Mikada — mianowicie słońca.

Przy świetle pochodni uformuje się na dziedzińcu pałacu wielki pochód żałobny.

Do karawanu, przypominające go kształtem masywną skrzynię

na dwóch kołach, będzie zaprzężonych

5 świętych wołów białych i czarnych. Dodać należy, że karawan buduje zawsze stolarz z Kioto, którego przodkowie od wieków dziedziczyli tę zaszczytną funkcję. Koła karawanu tak muszą być skonstruowane, by przy każdym obrocie wydawały siedem leklwych skrzypnięć — „tak, aby się ścisnęły serca”.

Trumna Mikada składa się z siedmiu skrzyń, wsuwanych jed-

na w drugą.

Na czele pochodu kroczy 800 ludzi z pochodniami, potem podąża nowy cesarz z rodziną, za nim wreszcie niewiasty w kimono z brunatnego płótna lnianego. Szpalery formuje

30,000 żołnierzy.

Grupa kapłanów poniesie emblematy, symbolizujące słońce i księżyc, dalej tarcze, gongi, sól oraz ryż. Wielki szambelan dworu poniesie przed sobą pantofle cesarskie, min'strowie zaś deszczki, nakryte białym papierem — symbol żałoby.

O północy, gdy orszak żałobny dojdzie do Tamagawa w pobliżu Kioto — zwłoki cesarskie zostaną złożone w specjalnie zbudowanym mauzoleum.

General niemiecki



von PAVFIS delegowany do Paryża dla wyjaśnienia zarzutów, stawianych Niemcom w sprawie rozbrojenia.

Straszliwy wybuch gazu od jednej iskry

Z Nowego Jorku donoszą: W filii First National Bank w San Francisco iskra z przewodu elektrycznego zapaliła 5 tysięcy metrów sześciennych gazu, u-

latniającego się z rury domu mieszkalnego. Iskra spowodowała straszliwy wybuch, który zrujnował bank i szereg domów okolicznych.

Sprzedaż parówek na meczach



Ulubione w Anglii „hot dogs” (gorące pieknie) roznoszone są podczas wszystkich zawodów sportowych i sprzedawane w specjalnych tórebkach.

Rekord pracy 20-go wieku

Rano — wełna na baranach, wieczorem — gotowe ubranie

Najpoczytniejszy dziennik w Kanadzie „Quebec” ogłosił niezwykle interesujący konkurs na rekord w tempie pracy.

Rekord ten osiągnięto w następujący sposób.

Do fabryki sukna sprowadzono z odległego o 21 kilometrów miasteczka 4 barany. O godz. 5-ej rano ostrzyżono je z wełny. W pół godziny, na specjalnych maszynach wełnę oczyszczono i ufarbowano, poczem przystąpiono do przeróbki jej na sukno.

Materiał wziął natychmiast oczekujący krawiec i z 5 pomocnikami uszył garnitur, który tegoż dnia o godz. 6 min. 45, a więc w 13 godzin i 45 minut był dostarczony samolotem gubernatorowi Kanady, bawiącemu na wystawie przemysłowej w Quebecu.

Oto jakie tempo przybiera nasze życie.

600 samobójców wyrwanych śmierci

Plon działalności klubu walki z samobójstwami

W Zurychu istnieje klub walki z samobójcami, którego członkowie twierdzą, że w ciągu kilku lat ostatnich udało im się uratować życie przeszło 600 desperatów, w czym 200 recydywistów, mających na sumieniu już parę zamachów samobójczych.

Klub zwraca się stale do publiczności z prośbą o wskazanie adresów osób, skłonnych do pozbawienia się życia.

Praktyka wykazała, iż w wielkość wypadków przyczyną rozpaczliwego kroku są fatalne warunki materialne. Pomoc, okazana w porę, ratuje człowieka od śmierci.

Czytajcie PRZEGŁĄD SPORTOWY Nr. 1 30 gr.

Rzadki okaz nosorożca



znajduje się obecnie w ogrodzie zoologicznym w Hannoverze. Londyński ogród zoologiczny.

Charleston wymaga masażu nóg



Świat lekarski zwrócił specjalną uwagę na zmiany fizjologiczne, jakie pod wpływem charlestona zachodzą w nóżkach tancerek. Z tego powodu znakomite mistrzyni tańca poddają się specjalnym masażom.

Zabił żonę przyciskiem otrut dzieci gazem Sam się zastrzelił Wstrząsający dramat zazdrości

Ponura tragedia rozegrała się w noc Sylwestrową w Hamburgu, w mieszkaniu maszynisty okrętowego, Polaka, 44-letniego S. Skotnickiego.

Wspomnianej nocy w czasie gwałtownej sprzeczki z żoną, Skotnicki chwycił ciężki przycisk z biurka i jednym uderzeniem położył żonę trupem na miejscu.

Dokonawszy krwawego dzieła, Skotnicki otworzył kran od gazu,

a gdy śmierć nie przychodziła, wystrzelał z rewolweru pozbawiając się życia.

Rano w mieszkaniu Skotnickiego znaleziono 4 trupy.

Dwoje jego dzieci zginęło wskutek zatrucia gazem.

Przyczyną wstrząsającej tragedii była zazdrość, do której żona Skotnickiego dawała podobno powody.

Jak w Sowietach obchodzi się Boże Narodzenie

Dwukrotne święta według nowego i starego stylu

Z Moskwy donoszą: Licząc się z nastrojami ludności robotniczej i wiejskiej, rząd sowiecki zachował, wbrew ogólnemu kierunkowi swej polityki,

świętowanie szeregu wielkich świąt chrześcijańskich, między innymi święta Bożego Narodzenia.

Wobec wprowadzenia nowego stylu w Rosji rząd uchwalił, iż dzień Bożego Narodzenia ma być świętowany w dniu 25 grudnia według kalendarza gregoriańskiego. Wskutek tej uchwały wszystkie urzędy sowieckie były nieczynne dnia 25 i 26 grudnia 1926 roku.

Pisma sowieckie nie ukazały się w tych dniach, tylko „Izwiestia” moskiewskie wydały numer świąteczny, zapelniony jedynie artyku-

łami bez żadnej treści informacyjnej.

Cała ludność Moskwy i innych miast rosyjskich, nie mówiąc o ludności wiejskiej, nie obchodziła jednak w tych dniach święta Bożego Narodzenia.

Nabożeństwa świąteczne odbyły się jedynie w kilku świątyniach żywocerkiewnych, natomiast cerkiew prawosławna, oraz cała ludność prawosławna w Rosji obchodzić będzie dzień Bożego Narodzenia według starego stylu, czyli dnia

7 stycznia 1927 roku.

Nie zważając na politykę władzy sowieckiej robotnicy wszystkich

fabryk i przedsiębiorstw w Moskwie i innych miastach postanowili nie stawiać się w dniu tym do pracy. Również zecerzy i pracownicy drukarni, w których odbywa się druk pism sowieckich, uchwili

porzucenie pracy w dzień Bożego Narodzenia według starego stylu, wobec czego pisma sowieckie w dniu tym się nie ukazały.

W ten sposób polityka sowiecka, która dąży do zupełnego skasowania świąt chrześcijańskich w Rosji, osiągnęła jedynie to, iż święto Bożego Narodzenia obchodzone jest w Rosji dwukrotnie.

Podkop włamywaczy do Jubilera w Warszawie

W odciskach palców policja odczyta nazwiska i adresy

Kasjarze warszawscy rozpoczęli nowy rok 1927 włamaniem do sklepu jubilerskiego p. Edwarda Jagodzińskiego, jubilera z Kijowa. Sklep ten mieści się w domu nr. 42 przy ul. Nowy Świat.

W środę rano właściciel sklepu zamieszkały przy ul. Smolnej nr. 10, przyszedłszy otworzyć magazyn, stanął w drzwiach jak wryty. Koło kontuaru w podłodze widniała wielka dziura do piwnicy. Na ziemi wśród gruzu wałały się futerały od biżuterii, porzucone w pośpiechu.

Szuflady, biurka i kasełki na ladzie były pootwierane. Kasa ogniotrwiała nie została naruszona, co wskazuje na to, że włamywacz spłoszony i nie miał czasu na rozbiście stalowego pancerza.

P. Jagodziński nie dotykając niczego, zamknął sklep z powrotem i udał się do Urzędu śledczego. Wywadowcy przeprowadzili dochodzenie, znajdując na różnych przedmiotach ślady palców

włamywaczy, co niewątpliwie przyczyni się do ich wykrycia.

Włamywacze dostali się do sklepu p. Jagodzińskiego przez wybite dziury w sklepie piwnicy, znajdującej się pod sklepem.

Zakradli się tam prawdopodobnie wieczorem, przed zamknięciem bramy, rano zaś, już po otwarcu wyszli niepostrzeżenie, za bierając ze sobą cenne lupy w postaci biżuterii.

Właściciel oblicza straty na kilka tysięcy złotych.

53.000 DZIECI na kolonjach letnich

W roku ubiegłym 1926, korzystało z kolonii letnich — według sprawozdań na desłanych z całej Polski do ministerstwa pracy i opieki społecznej — przeszło 53 tysiące dzieci.

W porównaniu z poprzednim rokiem 1925, w którym było na kolonjach 49 tysięcy dzieci, stanowi to duży postęp. Znacząco zaś hasło „dzieci na wia- jest mocniejsza niż „dzieci na ch-”.

Nowe zarządzenia Województwa o przetargach

W najbliższych dniach mają otrzymać samorządy ziemskie i miejskie ściśle instrukcje w jaki sposób odbywać się mają przetargi na dostawę dla instytucji miejskich, jak również kto winien brać udział w komisjach przetargowych. Ma to na celu zapobieżenie wielu przykrym niedokładnościom,

które się dotychczas przy przetargach zdarzały i co wywoływało nieraz wśród społeczeństwa zrozumiałe oburzenie. Postawienie tej sprawy przez władze nadzorcze we właściwych ustawowych ramach uwalnia władze samorządowe od wielu przykrych komentarzy ze strony społeczeństwa.

Nowe uprawnienia Magistratu.

Magistrat otrzymał w tych dniach okólnik Min. Spraw Wewn. w sprawie podatku inwestycyjnego. Okólnik ten zezwala samorządom na pobieranie tytułem tego podatku 50 proc. dodatku komu-

nalnego do państwowego podatku od nieruchomości i 50 proc. podatku miejskiego od lokali jak również 50 proc. dodatku do patentów akcyzowych.

Lustracja samorządu m. Białegostoku przez komisję wojewódzką

Od kilku dni przeprowadza komisja wojewódzka, składająca się z Inspektora samorządu wojewódzkiego p. Wł. Janowskiego i z p. Br. Kossutha, lustrację Magistratu m. Białegostoku.

Możliwe, że lustracja obejmie również ogólną działalność Magistratu.

Klub B. O. S. O.
DZIŚ WIELKI DANCING
w środę 12 go pierwszy wielki
Bal Karnawałowy
wiele atrakcji i niespodzianek

Dzieci do szkoły!

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Powszechnego Nauczania przy Radzie Szkolnej m. Białegostoku uchwalono m. in. wynajęcie szeregu nowych lokali dla publicznych szkół powszechnych w tym celu aby wszystkie działy szkolne mogły znaleźć miejsce w szkołach.

począł budowę koedukacyjnej szkoły (męskiej i żeńskiej) przy ulicy Dąbrowskiego, ponieważ w tej okolicy jest najwięcej dzieci.

Przemysł i handel ożywiają się

Kasa Skarbowa wydaje rocznie przeciętnie 5000 świadectw przemysłowych.

Do dnia wczorajszego wykupiono już 3.605 świadectw, podczas gdy w r. ub. w tym samym czasie wykupiono 3.290 świadectw.

P. Karasiński bawi u nas

W dniu wczorajszym przybył do Białegostoku b. wicewojewoda p. Karasiński, który pozostaje tu do wtorku.

Wsaliteatru „Palace”

W niedzielę dnia 9 stycznia r. o godz. 3-jej popoł.

Prof. Mesyng

Seans eksperymentalny z dziedziny magnetyzmu, sugestji, telepatji i jasnowidzenia pod kontrolą powag lekarskich m. Białegostoku.

Wejście dla młodzieży szkolnej dozwolone. Dochód przeznaczony na cele kult. oświat. Zm. Inwalidów. Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 1.50 sprzedaje kasa teatru. 52

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować Sz. Publiczności m. Białegostoku, że z dniem dzisiejszym zostaje otwarta przy ul. Sienkiewicza Nr. 28

WĘDLINIARNIA

filja firmy „Jakubowski — Łomża” ogzysztującej od 1860 roku, znanej i cieszącej się wielkim uznaniem klienteli. Mam nadzieję, że Sz. Publiczność zechce się łaskawie przekonać o dobroci i wyborze towarów.

Z. Jakubowski. 47

Poświęcenie nowej szkoły

Poświęcenie lokalu szkolnego przy ul. Gdańskiej w obecności zaproszonych gości odbędzie się 23 b. m. W lokalu tym będą pomieszczone szkoły powszechne Nr. 6, 14 i 3. Dowiadujemy się, że Rada Szkolna m. Białegostoku zwróci się do władz o nadanie tej szkole im. Adama Mickiewicza.

Lokal szkoły Nr. 6 zostanie jednak nadal wykorzystany z tem, że szkoła ta będzie filią szkoły Nr. 3. Lokal szkoły Nr. 14, jako zupełnie nieodpowiedni oraz ze względu na brak dzieci w tamtej okolicy (ponieważ będą uczęszczały do szkoły przy ul. Gdańskiej) zostanie zlikwidowany.

Dziękuję harce woźnicy

Dnia 5-go stycznia r. b. o godz. 16.20 na ulicy Rybny-Rynek obok domu Nr. 1 została przejechana saniam 62 letnia Trades Chaja (Rybny Rynek 1) przez woźnicę Horodeńskiego Piotra (Nowo-Warszawska 62). Horodeński po przejechaniu wymienionej poczuł uciekać w stronę ulicy Miodowej. Posterunkowy II podkomisarzatu nie mógł Horodeńskiego dopędzić i zatrzymać.

Wezwania posterunkowego, celem zatrzymania się, nie odniosły skutku, wobec czego posterunkowy strzelił jeden raz do góry z rewolweru, a wówczas Horodeński zatrzymał się.

Lustracja radjoodbiorników.

Dowiadujemy się, że władze zarządziły kontrolę wszystkich właścicieli składów i instalatorów radjoodbiorników.

Właściciele radjoodbiorników, o ile nie mają odpowiednich zezwoleń, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, a aparaty ulegną konfiskacie.

Nowe pismo codzienne żydowskie

Rozpowszechnione tu pismo „Idysher Kurjer”, które poprzednio wychodziło jako tygodnik, obecnie zostało zreorganizowane w kolektyw wydawniczy i wychodzi codziennie.

Z TEATRU.

Występ grupy śpiewnej Reduty

Odegrana w dniu 4 stycznia na scenie teatru „Palace” tragedia japońska, kompozycji muzycznej G. Pucciniego, Madame Butterfly, była odwrotem tragedii serca japoński Madama Butterfly zaślubił kapitanowi marynarki amerykańskiej F. G. Pinkertonowi, tęskniącemu w trzyletnim oczekiwaniu powrotu ukochanego męża, i która, na wieść o powrocie męża, ożeniła się z kapitanem, ratując honor japoński, popełniła samobójstwo — „hara-kiri”.

Odwrocie przez grupę śpiewną Reduty, przy nierównomiernym doborze głosów, słabych efektach dekoracyjnych, czyniące w niektórych scenach wprost przygnębiające wrażenie, zwłaszcza w akcie

pierwszym, ratuje dużym wysiłkiem i dobrą szkołą p. W. Hendrichówna w akcie drugim i trzecim, przypominając chwilami rutynę, miłą kością głosu dawne sukcesy na scenach i estradach koncertowych Lwowa i Krakowa.

Zespołu na ogół ubogi, raził miejscami brakiem układu i wyrobienia scenicznego, nieznaną formą ruchu, należącą do specjalnych cech zewnętrznych japończyka.

Co do dekoracji, żałuję, że nie pozostała pod wpływem dekoratora Reduty grodzkiej, tak należałoby sądzić, oglądając rachityczne wiszące, o dziwnych kształtach meble i panoramę krajobrazu japońskiego.

Bardzo tanio do sprzedania

4 FOLUSZE

do tkanin wełnianych, o 1 parze walców, średnicy 600 mm. Bardzo mało używane — prawie że nowe maszyny.

Sprzedaż okazjonalna!

Zapytania kierować do „Promienia” w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 81 — dla „P. M.” 43

Apollo Początek 5.30, 7.45, 10.

Ceny na film powyższy obniżone nie będą

Pasę-partout bezwzględnie nie ważne. Ceny miejsc od 1.50 zł.

Dla młodzieży do lat 18, ceny 1 zł.

BEN-HUR

Katia MASŁOWA

Nad program występuje na scenie znana wiodłatka w swoim oryginalnym repertuarze.

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Występ grupy śpiewnej Reduty

Obwieszczenia

(ciąg dalszy).
Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu B wciągnięte zostały następujące firmy:
W dniu 25 listopada 1926 r.

Pod Nr. 106 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep manufaktur — Melamowicz i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, przedmiot: sprzedaż manufaktur, siedziba Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza nr. 28. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2000 złotych, podzielonych na 20 udziałów po 100 złotych każdy. Zarząd przedsiębiorstwem spółkowym należy do Sary Melamowicz, zamieszkałej w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Mickiewicza pod nr. 28, która upoważniona jest zastępować spółkę nieograniczenie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, kontrakty, umowy, nie wyłączając hipotecznych, czeki, zryba, plenipotencje i prokury winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Sarę Melamowicz samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 20 listopada 1926 r. na czas nieograniczony z tem, że o zamiarze wystąpienia ze spółki spółnik winien na sześć miesięcy zgóry zawiadomić pozostałych spółników.

Pod Nr. 107. Firma przedsiębiorstwa: „Ampol”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot: kupno i sprzedaż szmat, siedziba Białystok, ulica Artylerzycka nr. 9. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2000 zł. podzielonych na 20 udziałów po 100 zł. każdy. Spółnikami są Julius Broidy i Liba Rybałowska, zamieszkał — Ry-

bałowska w Białymstoku, przy ul. Lipowej pod nr. 31 — Broidy tymczasowo zamieszkał tamże pod nr. 29 w Hotelu „Palace”, a stale w Warszawie, przy ulicy Siennickiej pod nr. 72. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do Juliusa Broidy, który reprezentuje spółkę przed wszelkimi władzami instytucyjami i urzędami państwowymi. Wszelkie zobowiązania spółki, weksle, czeki i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy przez tegoż Juliusa Broidy. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 7 września 1926 r. na czas nieokreślony.

Sprostowanie

W obwieszczeniu Wydz. Hipotecznego zamiesz. w nr. 361 z dn. 29 grudnia ub. r. pod punkt. 1034 zostały opuszczone wyrazy „a stosownie do planu 243,80 sąż. kw.” należące do Owseja i Chaji Finklow i pod punkt. 1926 winno być „z nabycia od Józefa i Stanisława Kułaków zamiast Stanisławy.”

MATKI!
Żądajcie w aptekach i składach higienicznych przesyłki dla dzieci „Puder DZIWI” (z kogutkiem) utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko z siłkiem 60 groszy. 1295

Teatr „PALACE”
W dniu 10 i 11 stycznia 1927 o godz. 8.30 wiecz.
Występy cudownego 10-letniego dziecka

Miszy Gellera
który wykonuje nadzwyczajne eksperymenty z dziedziny niezwykłej siły fizycznej i umysłowej. Wykonywane będą eksperymenty Zygmunta Breitharta i eksperymenty z dziedziny psychotechniki przez odgadnięcie cudzych myśli. Szczegóły w afiszach. 51 Bilety do nabycia w kasie teatru.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność: choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.
Leczenie i prześwietlanie promieniami „rentgena i lampą kwarcową”.
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w Kasy od 4-6 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-48.

Wysłać z druku i jest do nabycia w księgarniach
CIĘKAWA BROSZURA NAPISANA PRZEZ ROMANA ŚCISŁAKA
„ISTOTA PRZEWROTU MAJOWEGO W OBIEKTYWNEM ŚWIELE FAKTÓW”
przedstawiająca bezstronnie prawdziwe dążenia
Marszałka Józefa Piłsudskiego
Treść: 1. Czy Piłsudski jest socjalistą? 2. Stosunek Piłsudskiego do lewicy. 3. Na kim opiera się Piłsudski? 4. Istota przewrotu majowego. 5. Obóz „narodowy”, a dążenia Piłsudskiego. 6. Nie „polski Mussolini”, lecz Józef Piłsudski. 179

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włoś. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA.
Naświetlanie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w Kasy od 4-6 w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 37, tel. 6-48.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe.
przyjmuje od 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Modern Dziś premiera. Początek o godz. 5.

MARIJANKA DZIECKO ULICY

(Kobiety pod kontrolą)

Wstrząsający dramat życiowy w 10-ciu aktach, ilustrujący dzieje upadłych kobiet

W rolach głównych znakomici artyści paryskich ekranów

Ginette Madie, G. Signoret

Przed widzami przesuwają się dzieje uwiedzionej dziewczyny przez arystokratę paryskiego.

Rzecz dzieje się w Paryżu w salonach, kabaretach, spelunkach w zamkach i w więzieniu.



ODMROŻENIE

Masło z kogutkiem, „Mrozol” — leczy, goi rany, zapobiega odmrożeniu się kończyn. 1293 Sprzedają apteki i składki apteczne

NAJUPORÓDNIWSZY BÓL GŁOWY
KOGUTKIEM

„RADJOFON”
POL. REKORD WSZECHŚWIATOWY
Najlepsze słowo technologiczne i doskonałe. Uprzyjemnia czas w domu. Gra bardzo głośno i wyraźnie. Gra bardzo miękko i bez szkodliwego szmeru. Wyłączna sprzedaż w składzie
Z. M. WOŁKOMIRSKIEGO, tel. 6-4
RATY I WARUNKI PRZYSTĘPNE.

Ogłoszenia drobne

Dom murowany, jednopiętrowy, od ulicy ze sklepem i ogrodem o wycenę sprzedaje się. Białystok, ul. Grunwaldzka Nr. 9.

Stenograficzny kurs darmo listow.

Unieważnia się skrajnie dnia 5.1.1927 r. u Jana Krukowskiego zamiesz. przy ul. Sosnowej, Nr. 37-5-veksli X. na zł. 250 — wystaw. przez Pastuszkę płatny na 31.1.27 r. 2-veksle na zł. 400, i na zł. 300 — wystaw. przez Kazim. erza Gozdziaka, 2-veksle po zł. 210 — wystaw. przez E. Wagnera i Felkę Wagner. 46

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. — 50 groszy, zwyższająca połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONDNIKA, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3-88.